

Sygn. akt I Ca 267/15

Sygn. akt I Cz 373/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Antoni Smus (spr.)

Sędziowie SO Joanna Składowska

SR del. Mirosław Chojnacki

Protokolant st. sekretarz sądowy Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku K. D.

z udziałem (...) SA w L. Oddział (...)

o ustalenie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 31 marca 2015 roku, sygn. akt I Ns 477/13

oraz na skutek zażalenia uczestnika postępowania

od orzeczenia Sądu Rejonowego w Łasku o kosztach postępowania

zawartego w punkcie 3 postanowienia Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 31 marca 2015 roku, sygn. akt I Ns 477/13

postanawia:

1. oddalić apelację;

2. oddalić zażalenie,

3. zasądzić od uczestnika postępowania (...) SA w L. Oddział (...) na rzecz wnioskodawcy K. D. kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu zażaleniowym.

Sygn. akt I Ca 267/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Łasku po ponownym rozpoznaniu sprawy z wniosku K. D. z udziałem (...) S.A. w Ł. o ustanowienie służebności przesyłu oddalił wniosek oraz stwierdził, że Zakład (...) S.A. w Ł. nabył przez zasiedzenie z dniem 19 września 2001 r. służebność o treści służebności przesyłu, obciążającą położoną w G. gm. Ł. działkę nr (...) o pow. 0,2068 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Łasku urządzona jest księga wieczysta KW Nr (...), polegającą na prawie korzystania przez przedsiębiorcę z trwałego urządzenia w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia (SN) 15kV w granicach i powierzchni określonych na mapie do ustanowienia służebności przesyłu, przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego przez Starostę Ł. w dniu 19 stycznia 2015 r. za nr P.1003.2015,56 oraz na prawie przejścia i przejazdu przez tę nieruchomości w celu konserwacji, modernizacji, remontów i naprawy urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej, jak też na obowiązku właściciela nieruchomości powstrzymywania się od działań, które uniemożliwiłyby dostęp do urządzeń przesyłowych.

Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że należy pobrać od (...) S.A. w Ł. Oddział Ł. – Teren w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku kwotę 4313,66 zł tytułem wydatków, tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, a w pozostałym zakresie stwierdził, że wnioskodawca i uczestnik ponieśli koszty postępowania w zakresie sum przez siebie wydatkowanych.

Powyższe postanowienie zapadło na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, a których zasadnicze elementy przedstawiają się następująco:

przez nieruchomości stanowiącą działkę nr (...), położoną w G. gm. Ł., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), przebiega linia energetyczna, składająca się z przewodów, izolacji, konstrukcji wsporczych, osprzętu oraz innych elementów wynikających ze sposobu pracy linii.

Powyższa linia energetyczna została wybudowana w 1946 roku. W dniu 19 września 1971 roku przedmiotowa linia energetyczna została przejęta przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe (...) w W..

W wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) w W. w dniu 1 stycznia 1989 roku utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), które przejęło składniki mienia dzielonego przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) z dniem 1 września 1993 roku zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) S.A.

W 2008 roku nastąpiła zmiana nazwy spółki na (...) S.A., a w 2010 roku połączenie spółki z (...) S.A. w Ł..

Z. D. nabył własność przedmiotowej działki w 2002 roku. Na mocy umowy darowizny zawartej 4 września 2012 r. Z. D. przeniósł własność nieruchomości na rzecz K. D..

Z. D. przed złożeniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu występował do uczestnika na piśmie o uregulowanie sposobu korzystania z przedmiotowej działki i zapłatę odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z gruntu.

Do porozumienia nie doszło

Przedmiotowa działka w "Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Ł." znajduje się na terenie zabudowy mieszkaniowo-usługowej o niskiej intensywności.

Znajdujący się na działce nr (...) obiekt budowlany, którym jest napowietrzna linia energetyczna stosownie do dyspozycji art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1409 ze zm.) winien być poddawany przez jego właściciela corocznej kontroli stanu technicznego.

Granica pasa gruntu, umożliwiającego obsługę i korzystanie z urządzeń elektroenergetycznych oraz zapewniająca minimalną odległość przewodów od budynków

i drzew wynosi 11,7 m - po 5,85 m w obie strony od osi linii SN.

Przebieg linii elektroenergetycznej oraz pasa gruntu o szerokości po 5,85 m od osi linii został naniesiony na mapie do ustalenia służebności przesyłu, wykonanej przez biegłego geodetę W. L..

Dokonując ustaleń w zakresie początku eksploatacji linii energetycznej przebiegającej przez m.in. nieruchomości wnioskodawcy Sąd Rejonowy oparł się na dokumentach dotyczących inwentaryzacji linii energetycznej. Dokumenty te nie zawierają danych, pozwalających jednoznacznie zidentyfikować usytuowanie linii energetycznej w terenie, jednak okoliczność ta nie może dyskwalifikować ich wartości dowodowej. Wnioskodawca nie wypowiedział się co do twierdzenia uczestnika o użytkowaniu linii energetycznej przebiegającej przez będącą jego własnością nieruchomości przed 1971 r. jak po tej dacie. Gdyby wnioskodawca zaprzeczał tym twierdzeniom, winien stosownie do dyspozycji art. 232 k.p.c. wskazać dowody na tę okoliczność.

Nie można przyjąć założenia, iż uczestnik winien wykazać jedynie poprzez złożenie dokumentacji, związanej z budową przedmiotowej linii energetycznej, jej użytkowaniem i przekazaniem jemu oraz jego poprzednikom prawnym fakty dotyczące okresu wzniesienia i oddania do eksploatacji przedmiotowej linii. Trzeba jednak mieć na względzie, iż zdarzenia, na które powołuje się uczestnik miały miejsce przed ponad 40-tu laty, zatem jako naturalne należy przyjąć założenie, iż wiele dokumentów, które mogłyby obrazować okoliczności powstawania przedmiotowej linii energetycznej obecnie już nie istnieje, chociażby ze względu na procesy związane z okresowym brakowaniem dokumentów. Z kolei wnioskodawca, który jako osoba fizyczna nie ma realnych możliwości dokonania kwerendy dokumentów, dotyczących posadowienia na będącej jego własnością nieruchomości urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej, to jednak nie jest z tego względu pozbawiony możliwości udowadniania faktów, z których wywodzi skutki prawne. Wznoszenie linii energetycznej związane jest z wykonywaniem czynności zmieniających dotychczasowe ukształtowanie powierzchni gruntu, jest więc możliwe do zaobserwowania przez postronnego obserwatora. Oznacza to, iż fakt wzniesienia konkretnych urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej jest możliwy do wizualnego stwierdzenia i odniesienia go określonego przedziału czasowego. W tym stanie rzeczy stan faktyczny został oparty na dokumentach, złożonych przez zainteresowanych, których autentyczność nie została zakwestionowana i którym Sąd pierwszej instancji w całości dał wiarę wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych.

W zakresie dotyczącym zakresu obszaru, z jakim związane jest korzystanie z linii elektroenergetycznej Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego sądowego R. M., która nie była kwestionowana przez strony.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioski o ustanowienie służebności przesyłu nie znajdują uzasadnienia w ustalonym stanie faktycznym i przez to podlega oddaleniu.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż na nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy od około 45 lat zlokalizowana jest linia energetyczna, stanowiąca urządzenie przesyłowe o którym mowa w art. 49 § 1 k.c. i aktualnie pozostaje ono we władaniu uczestnika postępowania - (...) S.A. w L., który w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się dystrybucją energii elektrycznej.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że uczestnik postępowania jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakładu (...), powstałego w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego - (...) w W. - pierwotnego użytkownika linii energetycznej. Natomiast zgodnie z treścią art. 49 k.c.

w brzmieniu obowiązującym zarówno w dacie przejęcia tej linii przez Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W. tj. w 1971 r. jak i obecnie, urządzenia przesyłowe o ile wchodzi w skład przedsiębiorstwa nie należą do części składowych nieruchomości, co w praktyce oznacza to, że urządzenia, przesyłowe choć trwale złączone z gruntem, mogą wbrew ogólnej regule superficies solo cedit, stanowić odrębny od niego przedmiot własności (art.47 § 1 k.c. w zw. z art. 48 k.c. w zw. z art. 191 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa przepis art. 49 k.c. nie przesądza bynajmniej o tym, że urządzenia przesyłowe wchodzące w skład przedsiębiorstwa stanowią ex lege jego własność. Przepis ten wyklucza

jedynie działanie zasady, w myśl której urządzenia przesyłowe trwale związane z gruntem jako jego części składowe, stanowią własność właściciela gruntu (art. 191 k.c.). W tym stanie rzeczy o własności urządzeń przesyłowych decydują ogólne zasady prawa cywilnego, w szczególności przepis art. 47 § 2 k.c. W praktyce zatem urządzenia przesyłowe po ich wejściu w skład przedsiębiorstwa stanowią odrębną od nieruchomości rzecz ruchomą która może być przedmiotem obrotu cywilnoprawnego (umowy sprzedaży, dzierżawy, leasingu itp.) i stanowią własność podmiotu, który z własnych środków owe urządzenia wybudował. Jeżeli jednak urządzenia te nie mogą zostać odłączone od sieci stanowiącej własność przedsiębiorstwa bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany tych urządzeń, stają się one częścią składową sieci przedsiębiorstwa i zgodnie z treścią art. 47 § 1 i 2 k.c. stają się własnością właściciela sieci, nawet jeśli zostały wybudowane ze środków innego podmiotu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że znajdujące się na nieruchomości wnioskodawcy urządzenia przesyłowe powstały w czasie obowiązywania na gruncie Kodeksu cywilnego zasady „jednolitego funduszu własności państwowej”. Natomiast zgodnie z treścią

art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 roku, socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwa) przysługiwała niepodzielnie państwu. W zakresie posiadanej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego, uprawnienia płynące

z własności państwowej. Do grona państwowych osób prawnych zaliczały się

w szczególności przedsiębiorstwa państwowe, które pomimo posiadanej zdolności prawnej oraz zdolności do czynności prawnych nie były właścicielem zarządzanego przez siebie mienia (art. 44 k.c.). Właścicielem tego mienia pozostawało wyłącznie państwo. Zasada „Jednolitego funduszu własności państwowej” wywierała skutki także w sferze posiadania.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić Skarbowi Państwa jakichkolwiek własnych uprawnień. Tym niemniej w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała pozycję taką jak właściciel, skoro zgodnie z treścią art. 128 § 2 k.c. miała prawo wykonywać w imieniu własnym względem zarządzanych przez siebie części mienia ogólnonarodowego, uprawnienia płynące z własności państwowej. W konsekwencji wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w zarządzie państwowej osoby prawnej, realizowała w imieniu własnym ta osoba. O ile zatem w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władało oddaną mu w zarząd nieruchomością powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. Jak z tego wynika w stosunkach zewnętrznych p.p. w zakresie zarządzanego przez siebie mienia państwowego powinno być uważane za posiadacza samoistnego, przy czym z uwagi na treść art. 128 § 1 k.c. skutki prawno-rzeczowe płynące z owego posiadania powstawały wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa. Tym samym w stosunkach wewnętrznych pomiędzy przedsiębiorstwem państwowym, a Skarbem Państwa, przedsiębiorstwo to do czasu nowelizacji art. 128 k.c., tj. do dnia 1 lutego 1989 r., nie mogło przeciwstawić Skarbowi Państwa jakichkolwiek własnych uprawnień (np.: podnieść zarzutu nabycia własności poszczególnych składników w/w mienia w drodze zasiedzenia).

Powyższe zasady można także odnieść do posiadania w zakresie służebności przesyłu.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu pierwszej instancji, eksploatowane co najmniej od 1971 r. na nieruchomości wnioskodawcy urządzenia przesyłowe stanowiły własność Skarbu Państwa i dlatego niezależnie od stopnia funkcjonalnego ich powiązania z pozostałą siecią energetyczną przedsiębiorstwa, co ewentualnie uzasadniałoby uznanie ich za część składową tej sieci (art. 47 § 2 k.c.) należy ponad wszelką wątpliwość przyjąć, że wybudowane zostały one ze środków państwowych (przedsiębiorstwa państwowego) i stały się „socjalistyczną własnością ogólnonarodową” w rozumieniu art. 128 § 1 k.c. Urządzenia te, zostały następnie objęte zarządem przedsiębiorstwa państwowego - Zakładów (...) w W., Zakładu (...) w Ł. i stały się mieniem w

zakresie którego owo przedsiębiorstwo miało prawo wykonywać w imieniu własnym, uprawnienia płynące z własności państwowej (art. 128 § 2 k.c.).

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku nr 14/ (...) /89 utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w Ł.. Przedsiębiorstwo to powstało w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego - (...) w W. na bazie jego zakładu - Zakładu (...) w Ł.. Nowo utworzonemu przedsiębiorstwu organ założycielski przydzielił składniki mienia powstałego z podziału p.p. - Centralnego O. Energetycznego w W., a stanowiącego mienie państwowe. W ten sposób w dyspozycji nowo utworzonego przedsiębiorstwa państwowego znalazła się linia energetyczna, przebiegająca przez działkę wnioskodawcy, stanowiąca własność Skarbu Państwa.

Sytuacja p.p. uległa jednak zmianie od 1 lutego 1989 roku, kiedy weszła w życie ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3 poz. 1 z 1989 r.) nowelizująca przepis art. 128 k.c.. Zgodnie z powołaną nowelą własność państwowa mogła od tej chwili przysługiwać Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. W rezultacie od 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe uzyskały obok posiadanej już wcześniej osobowości prawnej możliwość nabywania dla siebie własności oraz innych praw rzeczowych.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zmiana powołanego przepisu Kodeksu cywilnego nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie noweli (nie spowodowała „uwłaszczenia” się państwowych osób prawnych na zarządzanej przez nich części majątku państwowego).

Przekształcenie zarządu w prawo własności, w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach stanowiących własność państwa lub gminy, objętych działaniem ustawy z dnia 28 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79 poz. 464 z 1990 roku) nastąpiło na podstawie art. 2 ust. 2 tej ustawy, z dniem 5 grudnia 1990 roku tj. z chwilą jej wejścia w życie i z tą samą datą grunty, o których była mowa, będące w zarządzie państwowych osób prawnych, stały się dla nich przedmiotem użytkowania wieczystego (art. 2 ust. 1 ustawy). Natomiast w przypadku pozostałych składników majątkowych, będących przedmiotem zarządu państwowych osób prawnych, które do 1 lutego 1989 r. stanowiły mienie ogólnonarodowe, ich przekształcenie w przysługujące tym osobom prawnym prawo własności nastąpiło na podstawie ustaw określających ich ustrój majątkowy.

W odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych, zarówno doktryna jak i orzecznictwo zgodnie przyjmują że przepisem takim jest art. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. Nr 2 poz. 6 z 1990 roku), mocą którego z ustawy o przedsiębiorstwach państwowych wykreślono zapis zgodnie, z którym przedsiębiorstwo państwowe mogło wykonywać wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, za wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi i zastąpiono go normą, zgodnie z którą przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę.

W tych warunkach, w ocenie Sądu pierwszej instancji, z chwilą wejścia w życie opisanej ustawy, tj. z dniem 7 stycznia 1991 r., przedsiębiorstwa państwowe z mocy prawa nabyły własność wydzielonych im na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej poszczególnych składników mienia państwowego, tych których nie obejmowała ustawa z dnia 28 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy w 1993 roku własność urządzenia przesyłowego przeszła na rzecz Zakładu (...) S.A. w Ł., powstałego z przekształcenia dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, a w roku 2010, na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., (...) SA w Ł. (poprzednia nazwa to (...) SA) została połączona ze spółką (...) S.A. w Ł. jako spółką przejmującą. Podsumowując uczestnik postępowania, jest od 2010 roku właścicielem w/w linii energetycznej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, podstawą ustanowienia za wynagrodzeniem w drodze orzeczenia sądowego, służebności o której mowa w art. 305 k.c. jest nie tylko istnienie na gruncie wnioskodawcy urządzeń o których mowa w art. 49 § 1 k.c. stanowiących własność przedsiębiorstwa przesyłowego ale również fakt, że ustanowienie w/w służebności jest konieczne dla właściwego korzystania z tych urządzeń.

Poza sporem pozostaje fakt, że korzystanie, w tym utrzymanie posadowionej na działce wnioskodawcy linii energetycznej, we właściwym stanie technicznym wymaga oparcia tych urządzeń na w/w gruncie oraz okresowego, a niekiedy nagłego do nich dostępu ze strony uczestnika postępowania.

W orzecznictwie sądowym ugruntowała się powszechnie koncepcja, zgodnie z którą przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ k.c. - 305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa Nabywana przez przedsiębiorstwo, reprezentujące mienie Skarbu Państwa w drodze zasiedzenia, służebność gruntowa (art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c.) odpowiadała treści i funkcji nowo wykreowanej służebności przesyłu, a funkcją tej szczególnej służebności gruntowej miało być zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa, a nie określonej nieruchomości władnącej. Dlatego też, tak jak dla nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, za bezprzedmiotowe należy uznać oznaczenie „nieruchomości władnącej”. Służebność o której mowa powyżej, pomimo normatywnego oparcia w przepisach regulujących służebności gruntowe (art. 145 k.c. art. 285 k.c- art. 295 k.c.) i pomimo zakwalifikowania jej do tego rodzaju służebności (a nie służebności osobistych), na skutek dynamicznej wykładni w/w przepisów zyskała częściowo odmienną od służebności gruntowych treść.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że specyfika rozpoznawanej sprawy polega na tym, że stan faktyczny stanowiący podstawę nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, istniał co najmniej od 1971 r. i utrzymywał się w czasie, gdy owo urządzenie przesyłowe było przedmiotem przekształceń podmiotów wykonujących władztwo nad linią energetyczną.

W szczególności obowiązująca do 1 lutego 1989 r. zasada „Jednolitego funduszu własności państwowej” nie pozbawiała przedsiębiorstw państwowych możliwości, samoistnego posiadania ruchomości, nieruchomości oraz posiadania służebności gruntowych „dla siebie” (quasi samoistnie).

Przepis art. 128 k.c. *expressis verbis* regulował wyłącznie stosunki własnościowe w relacji Państwo – państwowa osoba prawna, a nie stosunki faktyczne, do których należy zaliczyć posiadanie i dzierżenie. Faktyczny charakter władztwa wykonywanego przez przedsiębiorstwo państwowe w stosunku do wydzielonych mu poszczególnych składników mienia państwowego określały zatem przepisy art. 336 - 352 k.c., przy czym brak jest podstaw prawnych do uznania, że w każdym przypadku władztwo to miało charakter dzierżenia (art. 338 k.c.). W szczególności, zastosowaniu tego rodzaju automatyzmu stoi na przeszkodzie wprost przepis art. 339 k.c., zgodnie z którym domniemywa się, że ten kto rzeczą faktycznie włada jest posiadaczem samoistnym (a nie posiadaczem zależnym lub dzierżycielem).

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w rozpoznawanej sprawie, w odniesieniu do linii energetycznej oraz związanej z nią służebności gruntowej, domniemanie wynikające z treści art. 339 k.c. działające na rzecz Zakładów (...) w W. - Zakład (...) w Ł., a następnie Zakładu (...) w Ł. nie zostało w żaden sposób obalone i dlatego stwierdzić należy, iż wskazane przedsiębiorstwa państwowe były posiadaczem „dla siebie” służebności gruntowej związanej z linią energetyczną.

Posiadanie to mogło odnieść skutki prawnorzeczowe wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa, albowiem z mocy art. 128 k.c. państwowa osoba prawna nie mogła przeciwko Państwu przeciwstawić jakichkolwiek własnych uprawnień wynikających z zarządzanego przez siebie mienia państwowego. Uprawnienia takie, płynące z własności państwowej, mogła natomiast w imieniu własnym, przeciwstawiać osobom trzecim (art. 128 § 2 k.c.).

Dlatego też posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe służebności gruntowej związanej z linią energetyczną należy rozpatrywać w płaszczyźnie stosunków „zewnętrznych” tj. przedsiębiorstwo - osoby trzecie, oraz płaszczyźnie stosunków „wewnętrznych” tj. przedsiębiorstwo – Skarb Państwa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że z dniem 17 września 2001 r. Zakład (...) SA stał się właścicielem ruchomości w postaci urządzenia przesyłowego – linii energetycznej zlokalizowanej m.in. na gruncie wnioskodawcy.

Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że zasiedzenie może być stwierdzone nie tylko w drodze odrębnego postępowania w trybie art. 609 - 610 k.p.c., ale i jako przesłanka rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie powołując się na ugruntowane stanowisko w praktyce sądowej, przesądzone uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10. Lutego 1951 r.,
C 741/1950, OSN(C) 1951/1/2(c) PiP 7/1951, s. 152.

W ocenie pierwszej instancji, poczynszy od dnia 19 września 1971 r., przez kolejne 30 lat, służebność gruntowa związana z linią energetyczną przebiegającą przez grunt wnioskodawcy, posiadana była w złej wierze, gdyż żadne z przedsiębiorstw przesyłowych, w okresie biegu zasiedzenia, żaden z właścicieli przedmiotowej nieruchomości, nie podjął działań które skutkowałyby przerwaniem biegu terminu.

Z punktu widzenia art. 175 k.c. w zw. z art. 121 k.c. bez znaczenia pozostaje to, czy i na ile działania uprawnionych okazałyby się skuteczne, a ochrony swoich praw z tytułu naruszenia własności nieruchomości mogli i powinni dochodzić przed sądem powszechnym.

W kodeksie cywilnym, w brzmieniu obowiązującym w dniu 19 września 1971 r. dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin 10 lat w dobrej wierze, a 20 lat w złej wierze. Od 1 października 1990 r. terminy te zostały przedłużone odpowiednio do 20 i 30 lat, z tym, że do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, tj. przed dniem 1 października 1990 r., mają zastosowanie 10 i 20 – letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 w brzmieniu obowiązującym przed tą datą

W realiach niniejszej sprawy, trzydziestoletni okres niezbędny do zasiedzenia, biorąc pod uwagę początek biegu jego terminu w dniu 19 września 1971 r. upłynął w dniu 19 września 2001 r.. Tym samym uczestnik postępowania, jest od 2010 roku właścicielem w/w linii energetycznej oraz uprawnionym z tytułu związanej z nią służebności gruntowej obciążającej działkę wnioskodawcy. Z tych względów ustanowienie służebności przesyłu, w celu właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych zlokalizowanych na gruncie wnioskodawcy nie jest konieczne, a wniosek w tym zakresie podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji podniósł także, że w rozpoznawanej sprawie, której przedmiot stanowiło żądanie ustanowienia służebności przesyłu, kwestia zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, stanowiła przesłankę rozstrzygnięcia, która to okoliczność podniesiona przez uczestnika została podniesiona w formie zarzutu procesowego i dlatego, stosownie do treści art. 386 § 6 k.p.c. znalazła odzwierciedlenie w treści orzeczenia.

W tych warunkach Sąd całkowicie bezprzedmiotowe stało się też ustalenie na rzecz wnioskodawcy wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności przesyłu, ponieważ o zasiedzenie służebności, analogicznie jak zasiedzenie własności jest nieodpłatne.

Powyższe orzeczenie Sądu Rejonowego **apelacją** zaskarżył wnioskodawca w całości, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 176 §1 k.c.. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, iż uczestnik zasiedział służebność gruntową w treści odpowiadającej służebności przesyłu, podczas gdy uczestnik nie udowodnił ciągłości posiadania prawa, a z dokumentu „zarządzenie Ministra Przemysłu nr 14/ORG/89 z dnia 16 stycznia 1989 r.” wynika, iż przedsiębiorstwu przydziela się składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą Centralny Okręg Energetyczny zgodnie z ustaleniami komisji (...). z dokumentu tego nie wynika, które składniki podzielonego przedsiębiorstwa zostały przydzielone poprzednikowi prawnemu uczestnika, albowiem uczestnik nie przedłożył ustaleń komisji, o których mowa w niniejszym dokumencie, a tym samym nie udowodnił, iż infrastruktura znajdująca się na nieruchomości wnioskodawcy została mu prawnie przekazana, a tym samym nie udowodnił ciągłości posiadania, która to przesłanka jest niezbędna do uznania zasiedzenia. W/w Zarządzenie, wydane m.in. na podstawie ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. Z 1987 r. Nr 33, poz. 201) nie daje podstaw do ustalenia składników mienia przyznanego utworzonemu na mocy tego zarządzenia przedsiębiorstwu państwowemu Zakładowi (...).

Z treści omawianego zarządzenia wynika bowiem, że nie nastąpiła sukcesja generalna, tj. wstąpienie nowego przedsiębiorstwa we wszelkie prawa i obowiązki poprzednika prawnego;

- art. 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez uczestnika, podczas gdy bieg terminu potrzebny do zasiedzenia służebności przesyłu może być dopiero od dnia, w którym prawo to zostało ustanowione tj. od dnia 03 sierpnia 2008 r. Również Minister Finansów w interpretacji ogólnej nr DD3/033/101/CRS/13/RWPD-48186/RD-70020/13 wskazuje na odrębność służebności gruntowej od służebności przesyłu. Nie mogą więc być stosowane przepisy dotyczące służebności gruntowej wprost do służebności przesyłu, gdyż są to odrębne instytucje prawne;

- art. 305¹ k.c. w związku z art. 292 k.c. i art. 176 k.c. polegający na przyjęciu, iż przed wejściem w życie art. 305¹ do 305⁴ do kodeksu cywilnego było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, podczas gdy prawidłowa analiza tego przepisu prowadzi do wniosku, iż jest to niedopuszczalne;

- art. 5 k.c. polegającej na uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia, w sytuacji gdy zarzut ten sprzeczny jest z zasadami współzycia społecznego i zmierza w istocie do obejścia przepisów prawa dotyczących służebności przesyłu, wprowadzonych do ustawy i obowiązujących od dnia 03 sierpnia 2008 r. Po tym jak ustawodawca uregulował służebność przesyłu w ustawie nie dopuszczalne jest już nabycie przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu;

- art. 292 k.c. w związku z art. 285 k.c. polegającą na przyjęciu, iż przed wejściem w życie art. 305¹ k.c. do 305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu w sytuacji gdy prawidłowa analiza tego przepisu prowadzi do wniosku, iż jest to niedopuszczalne,

- art. 285 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i zastosowanie wykładni rozszerzającej odnośnie tego przepisu, które to zabiegi interpretacyjne doprowadziły do formułowania przepisów z całkowitym pominięciem ich językowej treści, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz uczestnika;

- art. 7 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, iż domniemanie dobrej wiary Uczestnika nie zostało obalone, podczas gdy Wnioskodawca przedstawił szereg wniosków dowodowych mających na celu jego obalenie, co w konsekwencji doprowadziło

do przyjęcia, iż służebność przesyłu została zasiedziana w dobrej wierze;

- art. 172 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie podczas gdy zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009r. (II CSK 594/08 Lex nr 510969) i wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2008r. (II CSK 346/08, lex 484714) – przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w strefę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze. Wszelkie dowody przedstawione w tym postępowaniu przez uczestnika nie wykazały jakiegokolwiek dokumentu, którym uczestnik mógłby wykazać uprawnienie do korzystania z nieruchomości wnioskodawców. Uczestnik nie wystąpił również w stosownym czasie o uzyskanie dokumentu jednoznacznie potwierdzającego nabycie służebności (postanowienie Sądu). Ponadto uczestnik nie przedstawił dokumentów, które pozwalają w jakikolwiek sposób na identyfikację z przedmiotową nieruchomością.

Sąd I instancji rozpoznając zarzut zasiedzenia, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem

w sprawach o zasiedzenie, nie mógł oprzeć się jedynie na domniemaniach wynikających

z przepisów kodeksu cywilnego. To na uczestniku postępowania spoczywał ciężar udowodnienia spełnienia wszystkich przesłanek zasiedzenia.

Skarżący podkreślił również, że skoro Sąd pierwszej instancji uznał za zasadny podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu, który to zarzut niweczy wniosek, a został złożony przez uczestnika już w odpowiedzi na niego, Sąd pierwszej instancji winien już na tym etapie zbadać jego zasadność i w konsekwencji jego przyjęcia oddalić wniosek o ustanowienie służebności w całości, nie zaś prowadzić całe postępowanie dowodowe i narażać strony

na wysokie koszty, skoro dopatrywał się podstawy oddalenia wniosku – nie powinien przeprowadzać dalszego - kosztownego postępowania dowodowego, a przede wszystkim dopuszczać dowody w postaci opinii biegłych, gdyż w sytuacji uznania zasiedzenia służebności przesyłu nie były one konieczne do rozstrzygnięcia sprawy.

2/ naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 k.p.c. polegającą na dowolnej i nieuprawnionej ocenie materiału dowodowego polegającej na rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości w nin. sprawie

na niekorzyść ochrony prawa własności w sytuacji gdy zgodnie z jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego wszelkie wątpliwości winny być rozstrzygane na korzyść prawa własności. W niniejszej sprawie zaś Sąd bezsprzecznie takie wątpliwości powziął, czemu dał wyraz na drugiej stronie uzasadnienia przedmiotowego postanowienia;

- art 520 k.p.c. poprzez obciążenie kosztami postępowania Wnioskodawcy w sytuacji, gdy Sąd bezprawnie ograniczył jego prawo własności wykraczając poza żądanie wniosku;

- art 321 k.p.c. poprzez jego pominięcie i orzeczenie w zakresie stwierdzenia zasiedzenia w sytuacji, gdy przedmiotem postępowania było ustanowienie służebności przesyłu, zaś nie został złożony wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności. Podniesiony zaś przez uczestnika zarzut rozpoznany mógł być wyłącznie przesłankowo i skutkować najdalej oddaleniem przedmiotowego wniosku o ustanowienie służebności przesyłu;

- art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego pominięcie i orzeczenie o stwierdzeniu zasiedzenia służebności bez pobierania należnej opłaty;

- art. 249 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zażądanie przez Sąd pierwszej instancji okazania dokumentów przedsiębiorstwa w oryginale mimo tego, iż dowody przedłożone przez Uczestnika w toku postępowania mogą budzić wątpliwości do ich autentyczności;

- art 233 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logiki ocenę zebranych w sprawie dowodów, w szczególności: uznanie za niekwestionowaną przez wnioskodawców dokumentacji przedłożonej w sprawie przez Uczestnika w sytuacji, gdy pismem z dnia 05 lipca 2012 r. Wnioskodawca w/w dokumenty kwestionował i przez cały czas trwania postępowania stanowiska w tym zakresie nie zmienił; uznanie ciągłości posiadania w sytuacji, gdy mimo zobowiązania nałożonego na uczestnika na posiedzeniu w dniu 25 marca 2014 r. nie przedłożył on protokołów do zarządzenia Ministra Przemysłu nr 14/ORG/89 z dnia 16 stycznia 1989 r.; określenie pasa służebności wyłącznie na podstawie opinii biegłego geodety w sytuacji gdy nie posiada on wiedzy w tym zakresie, nadto sam Uczestnik w toku postępowania wskazywał na konieczność powołania pozostałych biegłych wnioskowanych przez wnioskodawcę oraz wykroczenie postanowieniem poza zakres zarzutu zasiedzenia i orzeczenie także w zakresie modernizacji linii, która to okoliczność nie została przez uczestnika szczegółowo udowodniona.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawek, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku w całości i zasądzenie kosztów postępowania w pierwszej instancji na rzecz wnioskodawczyń oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację zważył, co następuje :

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, trzeba zwrócić uwagę, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być dopiero właściwie oceniona na podstawie prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dlatego właśnie skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego, zasługuje na uwzględnienie tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., należy stwierdzić, iż pozbawiony jest on uzasadnionych podstaw. Wbrew temu zarzutowi, Sąd pierwszej instancji przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, poczynił w sprawie właściwe ustalenia faktyczne i wyciągnął z nich właściwe wnioski, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, a więc nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. W obszernych pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący wyjaśnił swoje stanowisko i zasadność przyjętych ustaleń, dokładnie rozważając zebrany materiał dowodowy, nie naruszając zasad logicznego rozumowania, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., ani zasad doświadczenia życiowego przy ich ocenie. (art. 328 § 2 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłyby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16 grudnia 2005 r., sygn. Akt III CK 314/05, Lex nr 172176), czego skarżący nie uczynił.

Według Sądu Okręgowego, błędne jest stanowisko skarżącego dotyczące naruszenia art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 176 §1 k.c.. w zw. z art. 6 k.c., poprzez stwierdzenie, iż z dokumentów przedłożonych przez uczestnika

nie wynika, aby służebność przesyłu zasiedziana przez poprzednika prawnego, została na uczestnika skutecznie przeniesiona. Wbrew wywodom apelującego, uczestnik postępowania udowodnił, iż do takiego przeniesienia doszło. Dokumentem takim jest Zarządzenie Ministra Przesyłu nr 14/ORG/89 z dnia 16 stycznia 1989 r., mocą którego utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...). Na podstawie tego zarządzenia przydzielono składniki mienia należące dotychczas do Centralnego Okręgu Energetycznego – Zakładowi (...). Należało zatem uznać, wbrew wywodom skarżącego, że uczestnik postępowania wykazał omawiane przejście posiadania ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego uczestnika w sposób przewidziany w art. 348 k.c. - 351 k.c. w odniesieniu do wszystkich składników majątkowych, w tym urządzeń przesyłowych. Tym samym będąc poprzednikiem prawnym uczestnika, przedsiębiorstwo państwowe mogło do okresu swojego posiadania doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa, na zasadach wynikających z art. 176 § 1 k.c..

Nie ma racji skarżący, iż Sąd pierwszej instancji naruszył art. 3 k.c. wyrażający zasadę *lex retro non agit*. Wprawdzie instytucja służebności przesyłu została wprowadzona do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r., jednakże nie oznacza to, że stany faktyczne stanowiące przesłankę zasiedzenia takiej służebności, istniejące przed tą datą są całkowicie indyferentne prawnie. Zagwarantowanie w art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ochrony prawa własności nie oznacza bynajmniej, że jest ono nienaruszalne i nieograniczone. Jednym z przykładów ustawowych ograniczeń tego prawa są właśnie ograniczone prawa rzeczowe.

Błędne jest twierdzenie skarżącego, iż w sprawie niniejszej błędnie zastosował art. 172 § 1 k.c., gdyż wbrew jego twierdzeniu, przepis ten nie może być wykładany literalnie, a z uwzględnieniem właściwości prawa powstałego na podstawie Posiadacz trwałego i widocznego urządzenia faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, a więc jest posiadaczem służebności (art. 352 k.c.). Posiadanie wyczerpywało się bowiem w ewidentnym pozostawieniu na cudzym gruncie własnych trwałych i widocznych urządzeń. Uczestnik korzystał z gruntu w zakresie właściwym służebnikowi uprawnionemu z ustanowionej służebności przesyłu (w okresie przed 3 sierpnia 2008 roku - służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu), to jest w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych, czyli podejmowania czynności niezbędnych do utrzymania, konserwacji, remontu, modernizacji, dozoru czy usunięcia awarii urządzeń przesyłowych, a zatem w praktyce działań, które wstępu na nieruchomość obciążoną nie wymagają (samo utrzymywanie słupów na cudzym gruncie, ich kontrola „wizualna”) lub jest on incydentalny na przestrzeni kilkudziesięciu lat wykorzystywania sieci energetycznej. Chodzi tu więc o korzystanie z nieruchomości będące przejawem władztwa nad nią w zakresie, w jakim uprawnia do niego służebność gruntowa. Władztwo to kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne nieruchomości. Zawarte w zdaniu drugim art. 292 k.c. odesłanie do przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie obejmuje tylko kwestie nie uregulowane w zdaniu pierwszym tego artykułu i pozwala na stosowanie do zasiedzenia służebności gruntowej przepisów o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie jedynie „odpowiednio”. Do zasiedzenia służebności gruntowej nie ma zatem zastosowania wymaganie posiadania samoistnego (art. 172 § 1 w zw. z art. 336 k.c.). O fakcie posiadania służebności świadczy już zaś samo wzniesienie urządzeń energetycznych, które po włączeniu do sieci stanowią składnik przedsiębiorstwa przesyłowego.

Nie ma także racji apelujący w kwestii naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 249 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezażądanie okazania dokumentów przedsiębiorstwa

w oryginale. Trzeba zwrócić uwagę, iż skarżący poprzez niepodniesienie zarzutu naruszenia

art. 162 k.p.c. utracił możliwość powołania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, a więc także w trakcie postępowania apelacyjnego. Skarżąc ponadto nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił zastrzeżenia bez swojej winy, a brak zażądania dowodu nie stanowi naruszenia przepisów postępowania, które Sąd Okręgowy powinien wziąć pod uwagę z urzędu. Dodatkowo należy wspomnieć, iż strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych, jeżeli nie zwróciła uwagi Sądu na to uchybienie (patrz uchwała

SN z 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08; OSNC 2009/7-8/103; wyrok SN z 7 marca 2012 r.,

II PK 159/11; OSNP 2013/3-4/32, wyrok SA w Szczecinie z 12 września 2012 r., I ACa 299/12; LEX nr 1220620) oraz wyrok SN z 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12; LEX nr 1293777).

Błędne jest również twierdzenie skarżącego, iż Sąd pierwszej instancji naruszył art 321 k.p.c. i orzekł o stwierdzeniu zasiedzenia w sytuacji, gdy przedmiotem postępowania było ustanowienie służebności przesyłu, a przez to naruszył również art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez nie pobranie należnej opłaty.

Należy zwrócić uwagę, że przedmiotowe postępowanie było prowadzone po uchyleniu orzeczenia Sądu Rejonowego i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W świetle wytycznych Sądu Odwoławczego w sprawie I Ca 389/12 obowiązkiem Sądu w przedmiotowej sprawie, w przypadku wykazania przez uczestnika przesłanek zasiedzenia służebności, było danie temu wyraz w merytorycznym orzeczeniu. W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy musiał więc wydać orzeczenie o treści jak w pkt. 2 zaskarżonego orzeczenia. Powyższe wynikało z realizacji wytycznych sądu wyższej instancji (art. 386 § 6 k.p.c.) a nie żądania uczestnika postępowania i dlatego nie zachodziła konieczność pobrania opłaty sądowej od wniosku o zasiedzenie służebności przesyłu.

Nie ma racji skarżący, iż Sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej interpretacji art. 285 § 1 i 2 k.c., gdyż w judykaturze dostrzeżono potrzebę dynamicznej wykładni niezmiennych przepisów Kodeksu cywilnego, regulujących służebności gruntowe

w nowych realiach gospodarczych. Natomiast wykładnia tych przepisów zaproponowana przez skarżącego nie odpowiada współczesnym potrzebom życia społeczno - gospodarczego, w tym związanym z zakładaniem i utrzymaniem instalacji wodnych, kanalizacyjnych, gazowych, telekomunikacyjnych i energetycznych przez przedsiębiorstwa dostarczające media. Wskazać należy, iż w ramach podejmowanych prób uwzględnienia tych okoliczności, przy wykładni art. 285 § 2 k.c. ukształtowała się ostatecznie jednolita linia orzecznicza Sądu Najwyższego, przyjmująca dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, przy zastrzeżeniu, że nabycie to następowało nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej, ale na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06, M.Prawn. 2006, nr 19, uchwała z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, Nr 10, poz. 7, postanowienie z dnia 5 czerwca 2009r., I CSK 392/08, niepubl, postanowienie z dnia 22 lipca 2010 r., I CSK 606/09, niepubl, postanowienie z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, niepubl., postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12, niepubl. oraz

w postanowienie z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, w którym stwierdzono, że wykonywanie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, służy zaspokajaniu zmiennych potrzeb gospodarczych, nieprzewidzianych w takiej skali w chwili uchwalania Kodeksu cywilnego. Z powyższych względów uznać trzeba, że przy wykładni celowościowej art. 285 k.c. wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego, jako podmiotu praw rzeczowych, zbędne zaś jest identyfikowanie oraz wprowadzanie do treści postanowienia zapisu dotyczącego nieruchomości władnącej, której jest właścicielem. Sąd Okręgowy w pełni podziela prezentowane powyżej koncepcje.

W ocenie Sądu Odwoławczego należy uznać zarzut naruszenia art. 292 k.c. w zw.

z art. 285 k.c. za nieuzasadniony, gdyż jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.

Nie sposób zgodzić się z apelującym, iż w sprawie został naruszony art. 305¹ k.c., gdyż jasnym jest, iż w przypadku skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, przepis ten nie może być zastosowany. Taka

sytuacja występuje w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, ponieważ uczestnik postępowania wykazał, iż posiada prawo

do korzystania z nieruchomości wnioskodawców w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Bez znaczenia przy tym pozostaje, iż służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu nabył przez zasiedzenie poprzednik prawny uczestnika. Ponadto z treści art. 55¹ k.c., w którym zawarta jest definicja przedsiębiorstwa wynika wprost, że obejmuje ono oprócz nazwy między innymi własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń. Po przekształceniach służebność jako składnik przedsiębiorstwa stała się zatem własnością uczestnika postępowania. Dodatkowo Sąd Okręgowy w tym miejscu podziela spostrzeżenie wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 129/12, że w przypadku przedsiębiorstw (zakładów przesyłowych) wystarczającym jest udowodnienie istnienia sieci przesyłowej jako przesłanki uzyskania zasiedzenia służebności przesyłu. W szczególności zaś przedsiębiorstwo przesyłowe (jej następcą prawny) nie ma obowiązku wykazywania istnienia konkretnej nieruchomości władnącej, np. stacji zasilania (tzw. GPZ). Powyższe zapatrywanie stanowi kontynuację linii orzeczniczej Sądu Najwyższego zaprezentowanej w uchwale III CZP 93/11, w której wyjaśniono, iż że kluczową kwestią w sprawach o zasiedzenie służebności przesyłu jest udowodnienie istnienia „zespołu urządzeń infrastrukturalnych”.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż w sprawie doszło o naruszenia art. 5 k.c., gdyż w doktrynie i orzecznictwie za ugruntowany należy uznać pogląd, iż o nadużyciu prawa podmiotowego może być mowa wyłącznie wówczas, gdy dany podmiot czyni bezprawny użytek ze swego prawa podmiotowego. Nie sposób zatem przyjąć, że żądanie zarzutu uczestnika w przedmiocie stwierdzenia zasiedzenia służebności stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.. Istnieje bowiem domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.). Za takich nie można bowiem uznać ogólnego odwołania się do zasady sprawiedliwości społecznej.

Nie jest również trafny zarzut skarżącego – naruszenia art. 7 k.c. - w zakresie błędnego przyjęcia, że nie doszło do obalenia dobrej wiary, wobec przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że chodzi o posiadanie uczestnika w złej wierze i zastosowania 30 letniego okresu zasiedzenia.

Ustosunkowując się do zarzutu skarżącego dotyczącego kosztów postępowania, stwierdzić trzeba, iż występując z określonym wnioskiem i inicjując postępowanie dowodowe, wnioskodawca winien liczyć się z poniesieniem związanych z nim wydatków

i dlatego to do niego należało rozważenie, czy żądanie ma szansę na uwzględnienie, a nie powinien przerzucać tego ciężaru na Sąd, który w tym zakresie pełni jedynie rolę arbitra.

Z przedstawionych powyżej względów, uznać należy że Sąd Rejonowy nie naruszył żadnego przepisu prawa materialnego, czy procesowego i dlatego apelacja wnioskodawcy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. podlegała oddaleniu.